

Po dwóch dniach odpoczynku zespół Giallorossich ponowił przygotowania do meczu z Napoli, który zostanie rozegrany już w ten piątek. Rudi Garcia ma coraz więcej powodów do uśmiechu.

Do regularnych treningów wrócili bowiem Bradley, Maicon (kontuzjowani od dłuższego czasu) i De Rossi (doznał urazu przed tygodniem, w meczu z Interem). Do Trigorii zdążyli też wrócić Benatia i Gervinho, którzy wystąpili w piątek i sobotę w meczach swoich drużyn narodowych. Marokańczyk trenował regularnie, z kolei Iworyjczyk ćwiczył, wraz z Tottim, na siłowni. Il Capitano pojawił się potem na chwilę na boisku. Na murawie zabrakło Destro oraz piłkarzy, którzy przebywają wciąż na zgrupowaniach reprezentacji.

Sesja treningowa rozpoczęła się o 16:13 od rozgrzewki bazującej na lekkim bieganiu oraz indywidualnych ćwiczeniach z piłką. Maicon rozgrzewał się oddzielnie, pod okiem profesora Chinniego. O 16:21 gracze przeszli do ćwiczenia szybkich podań, kończonych uderzeniem na małe bramki. Bramkarze trenowali w tym czasie pod okiem Nanniego. Asystent Garcii, Fichaux prosił zawodników, aby grali szybciej. O 16:28 rozpoczęły się kolejne prace. Tym razem, zamiast podań po ziemi, były podania w powietrzu, które kończyły się strzałem na małą bramkę. Gracze starali się zagrywać z pierwszej piłki. Gola nożycami zdobył Taddei. O 16:32 zespół przeszedł do ćwiczeń indywidualnych. O 16:35, podczas gdy jedni uzupełniali płyny, inni, jak Dodo i Borriello, ćwiczyli strzały na bramkę. O 16:38 rozpoczęła się część taktyczna. Maicon spełniał rolę rozgrywającego. Gracze pracowali na pomniejszonym obszarze, każdy mógł dotknąć piłkę maksymalnie dwa razy:

Czerwoni: Burdisso, Benatia, Marquinho, Taddei, De Rossi, Borriello,
Żółci: Castan, Dodò, Bradley, Ricci, Caprari, Ljajic.

O 16:48 na boisku pojawił się Totti i rozpoczął indywidualny trening w asyście Vito Scali. O 16:50 Garcia przerwał prace taktyczne. Benatia usiadł na ławce bocznej, a zastąpił go, w zespole "czerwonych, Maicon. Destro spędził cały trening na siłowni. O 17:09 gracz ćwiczyli przebieżki. Bradley i Maicon pracowali bez problemów i można ich uznać za całkowicie wyleczonych. O 17:14 Maicon pozdrowił kibiców stojących przy bramie, co spotkało się z aplauzem. Po ćwiczeniu strzałów na bramkę, o 17:21, gracze udali się do szatni. Na murawie pozostał Burdisso i ćwiczył przyjęcie futbolówki oraz długie wybiecia.

Autor: abruzzii